

KULTURA MONASTYCZNA WIEKÓW ŚREDNICH *

Długa seria erudycyjnych rozpraw oraz monografii, łączących znakomicie precyzję szczegółowej analizy z szerokością i wnikliwością w stawianiu i omawianiu naukowej problematyki, zapewniły J. Leclercq, benedyktynowi z opactwa Clairvaux w Luksemburgu, miejsce jednego z najwybitniejszych dziś mediewistów i znawców średniowiecznego monastycyzmu. Badania J. Leclercq idą zwłaszcza w kierunku, do niedawna szczególnie zapoznanym, mianowicie dziejów myśli i mentalności mniszey, głównie z XI i XII w. W okresie tym, w życiu zachodnio-europejskiego kręgu kulturalnego, mnisi odgrywają jeszcze rolę zasadniczą. Wszak powoli dopiero, w oparciu o szkoły przy kościołach miejskich wytwarzać się zaczyna triumfujący w XIII w. typ kultury scholastycznej. Jest to kultura uniwersytecka, miejska, otwarta szeroko dla wszystkich, ale też nie zmuszająca do osobistego angażowania w takim stopniu, jak tego wymagała elitarna, konserwatywna kultura monastyczna.

O zasadniczej wartości naukowej książki J. Leclercq, na którą pragniemy zwrócić uwagę polskiego czytelnika, książki *O miłości literatury i pragnieniu Boga*, stanowi to, iż autor wychodzi w rzeczywistości poza zapowiedziane w podtytule przedstawienie tylko wstępu do autorów monastycznych wieków średnich i wprowadza nas w samo centrum zagadnienia monastycznej kultury. Słowo k u l t u r a, zgodnie z tendencjami współczesnych nam nauk społecznych, rozumie Leclercq jako kulturę określonego środowiska społecznego, w tym przypadku mniszego, które charakteryzuje się w rozwiniętym średniowieczu daleko posuniętą jednorodnością, i to mimo wszelkiego rozbicia na grupy zakonne i poszczególne domy (s. 236—367). O jednorodności tej stanowi wspólny w zasadzie zespół poglądów na świat i życie oraz wyrażanie ich swoistymi środkami, to jest przede wszystkim własnym językiem i sztuką. Są to elementy stanowiące o istocie każdej kultury (s. 40).

Leclercq dzieli swój wykład kultury monastycznej na trzy części. Traktuje kolejno: formowanie się tej kultury, jej źródła oraz owoce czyli rzecz można, dzieła i wyniki.

Formowanie się kultury monastycznej dotyczy tu oczywiście określonego typu tej kultury, jaki zwyciężył w Europie od czasów Karola Wielkiego, a który określić by można typem karolińsko-benedyktynskim. Za zasadnicze etapy formowania się tego typu Leclercq uważa dzieło św. Benedykta z Nursji, wpływ Grzegorza Wielkiego i wreszcie czasy karolińskie, kiedy to kończy się w zasadzie proces tworzenia się języka i kultury monastycznej. Reguła benedyktyńska zakłada, iż mnisi zdolni będą do sprawowa-

* Dom Jean Leclercq, *L'amour des lettres et le désir de Dieu*, Paris 1957, s. 270.

nia podstawowej swej funkcji, jaką jest *lectio divina*, zawierająca w sobie umiejętność medytacji i lektury: *meditari aut legere*. Nie może więc istnieć życie mnisz benedyktyńskie bez książek, bez umiejętności czytania i pisania przez mnichów, bez literatury. W całej pracy Leclercq'a uderza troska o możliwie precyzyjne i konkretne wyjaśnienie, co w danym czasie oznaczało dane wyrażenie. Tak więc przypomina Leclercq'a od razu, iż *legere*, to w całej starożytności i średniowieczu w zasadzie czytanie głośne i słuchanie tego, co wargi wypowiadają. *Legere* oznacza więc zarazem *audire* (s. 21). Medytacja zaś, podobnie jak czytanie, śpiew czy pisanie, wciąga również całego człowieka: jego ciało, ponieważ podstawą jej jest czytanie, pamięć, gdyż chodzi o dosłowne zapamiętanie tekstów, inteligencję, dającą zrozumienie tych tekstów, i wreszcie wolę w sensie chęci zastosowania ich w praktyce (s. 23). Całą tę kulturę literacką wciąga Benedykt w poszukiwanie Boga. Ten moment eschatologiczny rozwinął następnie w swych pismach Grzegorz Wielki wyciskając na całej koncepcji benedyktyńskiego życia piętno szczególnie silne i trwałe i dając mu doktrynalną podbudowę. Monastycyzm benedyktyński u Anglosasów najlepiej realizował w VII i VIII w. oryginalne połączenie kultu Bożego z łacińską kulturą literacką, następnie zaś właśnie oba te momenty leżą u podstaw zjawiska określanego jako reforma czy renesans karoliński. Chodziło w tej reformie o odnowienie autentycznego kultu chrześcijańskiego, autentycznej liturgii, przy czym możliwe to było jedynie w oparciu o odnowienie środowiska monastycznego typu benedyktyńskiego oraz o dobrą znajomość nie zepsutej łaciny.

Kultura monastyczna średniowiecza ma, zdaniem Leclercq'a, dwa zasadnicze źródła: literackie, pisane, asymilowane poprzez studium i medytacyjną lekturę, oraz własne doświadczenia duchowe (s. 55). W rozdziale otwierającym część pracy poświęconą tak rozumianym źródłom precyzuje Leclercq'a dokładniej, co stanowi istotę tych doświadczeń. Dodajmy, iż autor nawiązuje tu obszernie do własnej, kapitalnej pracy na temat istoty życia zakonnego (*La vie parfaite*, Turnhout et Paris 1948). Moment eschatologiczny, stała myśl i gorące pragnienie życia wiecznego w niebie, chęć połączenia się z Bogiem, stanowi tu rzecz najważniejszą. Język mnichów, ich literatura i sztuka, w tej perspektywie odnajdują dopiero swój sens. Znajomość literatury potrzebna jest po to, by można było poprzez nią zbliżyć się do Boga, a zarazem wyrazić to, co w człowieku z tego zbliżenia wynika (s. 55). Literackie źródła monastycznej kultury obejmują Pismo Święte, tradycję patrystyczną oraz literaturę klasyczną łacińską. W kolejnych rozdziałach Leclercq'a precyzuje, na czym polegała konkretnie recepcja tekstów w mniszych środowiskach i jakie wynikały z niej konsekwencje dla ich mentalności, kultury. Nie pomija przy tym trudności, na jakie natrafiło zharmonizowanie sprzecznych nieraz elementów tradycji chrześcijańskiej i pogańskiej, na którą patrzy się przez pryzmat chrześcijańskiego systemu wartości. Różnorodne elementy dają w sumie w postaci kultury monastycznej całość oryginalną, kulturę zarazem głęboko chrześcijańską

i głęboko literacką, humanistyczną, choć odmienną zarówno od poprzedzającej ją kultury patrystycznej, jak i następującej później kultury scholastycznej czy neo-klasycznej w sensie humanizmu XV—XVI-wiecznego.

Oryginalność kultury monastycznej wyraża się dobrze w jej różnorodnych owocach, w dziełach powstałych w jej atmosferze, w jej kontekście, bez znajomości którego nie może być oczywiście mowy o ich zrozumieniu. Leclercq omawia tu najpierw rodzaje stosowane w mniszej literaturze, a więc twórczość historyczna, kazania, listy oraz antologie, wyciągi z różnych pism. Jakże interesująco wypada np. krótka analiza nastawienia, z jakim piszą mnisi swe dzieła hagiograficzne (s. 154—160) czy też w ogólności historyczne (s. 148—154). W osobnym rozdziale charakteryzuje autor teologię monastyczną stanowiącą w dużym stopniu przedłużenie teologii patrystycznej. Ważne jest omówienie głębokich różnic w traktowaniu teologii przez mnichów i scholastyków. Liturgia, rozumiana od czasów karolińskich przede wszystkim jako uroczyste, publiczne celebrowanie *officium divinum* (s. 219), jest zarazem istotnym źródłem i rezultatem *par excellence* kultowej, liturgicznej kultury monastycznej. Źródłem w tym sensie, że właśnie w części poprzez liturgię spotykają się mnisi i z Pismem i Ojcami, rezultatem zaś w tym, iż największa liczba ich dzieł pisanych jak i dzieł sztuki wiąże się najściślej z liturgicznymi potrzebami. Część literackiej twórczości mnichów stanowi rodzaj komentarza do rytów liturgicznych. Olbrzymia twórczość prozaiczna, wierszowana oraz muzyczna wiąże się jednak przede wszystkim z nieustannie wzrastającą w stuleciach IX—XII potrzebą nowych formuł dla nowych i starych rytów.

W ostatnim rozdziale części pracy poświęconej owocom monastycznej kultury charakteryzuje Leclercq szczytowe jej osiągnięcia, a mianowicie literaturę mistyczną, odzwierciedlającą najgłębsze, najbardziej osobiste przeżywanie Boga przez mnichów. Czyni to na przykładzie pism św. Bernarda z Clairvaux, który w sposób znakomity potrafił wyrazić w doskonałej formie literackiej, poprzez wszelkie reguły gramatyki i retoryki, treść swych, jakże trudnych do przedstawienia przeżyć.

Nie było celem Leclercq'a danie nam dzieła pełnego o kulturze monastycznej. Takiego dzieła mamy jeszcze prawo od autora oczekiwać. Ale bez wątpienia stanowić ono będzie jedynie poszerzenie tej koncepcji pracy i kultury monastycznej, jaka w dziele o *L'amour des lettres et le désir de Dieu* tak wyraźnie i naukowo płodnie się zarysowała. Dodajmy, iż przyjmując w X—XI w. chrześcijaństwo Polska spotkała się także z jedną z jego form ówczesnych, jaką stanowiła monastyczna kultura. Sprawia to, iż lektura książki O. Jana Leclercq'a stanowi najlepszy wstęp do lektury także i naszych najstarszych zabytków literackich, zwłaszcza zaś do najstarszej historii narodowej napisanej przez typowego przedstawiciela omawianej przez Leclercq'a kultury. Wydaje się, iż wydanie polskiego tłumaczenia pięknej i mądrej pracy Leclercq'a byłoby ze wszech miar pożądane.

Jerzy Kłoczowski